

Wyrok z dnia 19 września 2002 r.

I PKN 590/01

Pisemne oświadczenie złożone przez nauczyciela akademickiego po dokonaniu mianowania nie może być potraktowane jako "fałszywy dokument", na podstawie którego nastąpiło mianowanie w rozumieniu art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.).

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2002 r. sprawy z powództwa Marcina M. przeciwko P. Akademii Pedagogicznej w S. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 29 czerwca 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Marcin M. w pozwie przeciwko Wyższej Szkole Pedagogicznej w S. (od 1 września 2000 r. P. Akademia Pedagogiczna w S.), po sprecyzowaniu żądania, domagał się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Słupsku ustalił, że powód w 1991 r. podjął zatrudnienie na Uniwersytecie W. na stanowisku adiunkta, uzyskując status pracownika mianowanego. W lutym 1996 r., za namową prof. dr hab. Adama K., powód wystąpił z pismem do rektora Wyższej Szkole Pedagogicznej (WSP) w S. o zatrudnienie od 1 kwietnia 1996 r. w Instytucie Filozofii. Podanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez ówczesnego dyrektora Instytutu Filozofii, który zaproponował zatrudnienie powoda na drugim etacie profesora nadzwyczajnego. Dyrektor Instytutu Filozofii pismem z dnia 21 marca 1996 r. zwrócił się do Rektora WSP w S. o zgodę na zatrud-

nienie powoda na drugim etacie, z przeznaczeniem do prowadzenia zajęć z logiki oraz prowadzenia prac magisterskich, a w przyszłości doktorskich. W uzasadnieniu wskazał, iż w WSP w S. nie ma specjalisty logika, a powód zapewnił, że pracując na drugim etacie wykształci niezbędnych nauczycieli akademickich. Powód, wówczas ubiegając się o zatrudnienie, posiadał stopień naukowy doktora, nie miał natomiast tytułu naukowego, ani stopnia naukowego doktora habilitowanego. Stopień naukowy doktora habilitowanego powoda został zatwierdzony przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w październiku 1996 r. W dniu 26 czerwca 1997 r. powód ponowił podanie o zatrudnienie na stanowisku profesora w Instytucie Filozofii WSP w S. od 1 października 1997 r. Złożył kwestionariusz osobowy, wykaz publikacji, kserokopię dyplomu oraz odpis zatwierdzenia uchwały Rady Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu W. o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego. W aktach osobowych powoda znajdują się dokumenty stwierdzające, iż przystąpił do konkursu na stanowisku adiunkta i asystenta w Instytucie Filozofii WSP w S. oraz że komisja zakwalifikowała go do przyjęcia do Instytutu Filozofii, mimo iż powodowi nie był znany fakt ogłoszenia konkursu i nie składał zgłoszenia jako kandydat. Aktem z dnia 4 sierpnia 1997 r. Rektor WSP w S. prof. dr hab. Zdzisław B. z dniem 1 października 1997 r. zatrudnił powoda i na mocy art. 85 ust. 2 i art. 87 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) mianował go na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Filozofii. Mianowanie nastąpiło na okres do 30 września 2002 r. Jesienią 1999 r. władze uczelni stwierdziły „niezgodność” w dokumentach osobowych powoda. Rektor strony pozwanej poinformował powoda, że uczelnia ma problemy, ponieważ jest on zatrudniony na dwóch uczelniach jako nauczyciel mianowany. Powód pismem z 5 października 1999 r. zwrócił się do rektora WSP w S. o „rozliczenie” jego zatrudnienia u strony pozwanej, zarówno w sensie ekonomicznym, jak i naukowym, jako zatrudnienia na pierwszym etacie. W dniu 5 października 1999 r. powód potwierdził dane zawarte w kwestionariuszu osobowym. Zadeklarował, że w ciągu roku akademickiego sprawę ostatecznie wyjaśni. Rozważał możliwość wzięcia urlopu bezpłatnego w Uniwersytecie W., ale zaniechał tego. Pozwana uczelnia zażądała od powoda złożenia oświadczenia co do charakteru zatrudnienia. Pismem z dnia 15 czerwca 2000 r. powód potwierdził, że jest zatrudniony w Uniwersytecie W. na stanowisku adiunkta jako w drugim miejscu pracy. Mimo takiego oświadczenia, charakter zatrudnienia powoda w Uniwersytecie W. nie zmienił się. Pismem z dnia 10 lipca 2000 r.

Rektor pozwanej uczelni poinformował powoda, że z tym dniem jego stosunek pracy wynikający z mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego wygaś na podstawie art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że według aktualnie uzyskanych informacji powód jest mianowany na stanowisko adiunkta w Uniwersytecie W. Tym samym nieprawdziwe jest jego oświadczenie, że zatrudnienie na WSP jest głównym miejscem pracy (pierwszym etatem).

Sąd Rejonowy wywiódł, że zgodnie z art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim wygasa z mocy prawa w razie stwierdzenia, że mianowanie nastąpiło na podstawie fałszywych lub nieważnych dokumentów. Na taką podstawę wygaśnięcia stosunku pracy powołała się strona pozwana, która stwierdziła, że powód był mianowany na stanowisko adiunkta na Uniwersytecie W. Tym samym strona pozwana uznała, że nie jest prawdziwe oświadczenie powoda z dnia 15 czerwca 2000 r., iż jego zatrudnienie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w S. jest głównym miejscem pracy (pierwszym etatem) na podstawie mianowania w uczelni państwowej (publicznej). W ocenie Sądu Rejonowego nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że mianowanie nastąpiło na podstawie fałszywego oświadczenia powoda. Jego oświadczenie z 15 czerwca 2000 r. zostało złożone w czasie trwania stosunku pracy. Przed mianowaniem strona pozwana nie zadbała o ustalenie sposobu zatrudnienia powoda w Uniwersytecie W., mimo że z dokumentów złożonych do podania o nawiązanie stosunku pracy, wynikało, iż jest on adiunktem Uniwersytetu W. Można było z tego wywieść (art. 88 ustawy o szkolnictwie wyższym), że powód jest pracownikiem akademickim o statusie pracownika mianowanego. Powód spełniał określone w art. 79 i 80 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym warunki mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Ubiegając się o zatrudnienie na pozwanej uczelni, powód w żadnym ze swych podań nie określał rodzaju zatrudnienia (mianowanie lub umowa o pracę) ani też nie składał oświadczenia, że zatrudnienie go u strony pozwanej ma być podstawowym (głównym), czy też dodatkowym (drugim) miejscem pracy. Oświadczenie, na które powołuje się strona pozwana złożone zostało po upływie ponad 2 lat od mianowania, a więc strona pozwana nie może skutecznie powoływać się na ten dokument jako fałszywy, gdyż na jego podstawie nie dokonała mianowania. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż doszło do naruszenia art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyż-

szym. Nie uwzględnił jednak żądania przywrócenia do pracy i wyrokiem z dnia 13 lutego 2001 r. [...] zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 10.088,22 zł.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2001 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie oddalił apelację strony pozwanej. Zdaniem Sądu drugiej instancji istotne jest, czy zaistniało zdarzenie określone w art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym, a więc czy mianowanie powoda aktem z dnia 4 sierpnia 1997 r. nastąpiło na podstawie fałszywych lub nieważnych dokumentów. Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis ten dotyczy ustania stosunku pracy przez jego wygaśnięcie w wyniku zajścia określonych prawem zdarzeń, które pracodawca jedynie stwierdza, informując o tym zainteresowanego pracownika. Nie ma żadnych podstaw do uznania, że mianowanie powoda nastąpiło na podstawie fałszywych lub nieważnych dokumentów. Władzom pozwanej uczelni znany był fakt zatrudnienia powoda w Uniwersytecie W. na podstawie mianowania, a więc sama strona pozwana doprowadziła do powstania podwójnego zatrudnienia na podstawie mianowania.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zarzuciła naruszenie art. 95 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym przez jego błędną wykładnię oraz naruszenie art. 3 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 tej ustawy przez ich niewłaściwe zastosowanie. Zdaniem strony pozwanej, Sądy obu instancji zupełnie pominęły specyfikę uregulowań dotyczących szkolnictwa wyższego. Skupiły się na gramatycznej wykładni art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym, nie biorąc pod uwagę ogólnych dyrektyw interpretacyjnych, wynikających z zasad autonomii i samorządności uczelni oraz wynikającego z art. 3 ustawy faktu, iż każda szkoła wyższa stanowi system polskiej nauki oraz edukacji narodowej. W tym kontekście również ważne jest wzięcie pod uwagę nałożonego ustawą obowiązku wynikającego z art. 3 ust. 3 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym. Trzymanie się tylko gramatycznej wykładni art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym, prowadziłyby do naruszenia nałożonego ustawą o szkolnictwie wyższym (art. 3 ust. 1) obowiązku prowadzenia przez uczelnię wyższą takiej polityki kadrowej, która powinna uwzględniać prawidłowe funkcjonowanie całości systemu polskiej nauki oraz edukacji narodowej. Według strony pozwanej, doszło do niedopuszczalnej przez prawo sytuacji polegającej na mianowaniu powoda na dwóch uczelniach państwowych. W momencie, gdy fakt ten został ujawniony, powód złożył nieprawdziwe oświadczenie. W ocenie strony pozwanej nieistotna jest kwestia, czy oświadczenie to zostało złożone przed mianowaniem, czy też po wykryciu faktu podwójnego mianowania. Zatrudnienie pracowników w szkołach wyższych na podsta-

wie mianowania charakteryzuje się szczególną ochroną trwałości stosunku pracy. Jednak z całą pewnością nie było intencją ustawodawcy, by ochrona ta powodowała niedopuszczalność eliminacji podwójnego mianowania, zwłaszcza gdy pracownik wykazuje złą wolę i składa nieprawdziwe oświadczenie. Dlatego władze uczelni w oparciu o art. 95 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, prawidłowo stwierdziły, że stosunek pracy z powodem wygaś.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, powód spełniał określone w art. 79 i art. 80 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym przesłanki pozwalające na zatrudnienie go na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Co do zasady powinien to być stosunek pracy z mianowania na okres pięciu lat (art. 85 ust. 1 w związku z art. 87 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym). Zgodnie jednak z art. 92 tej ustawy nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim, który ma być zatrudniony w uczelni jako dodatkowym miejscu pracy, w niepełnym wymiarze czasu pracy albo też dla wykonania określonych zadań, następuje w drodze umowy o pracę. Z przepisu tego można wyprowadzić wniosek, że zatrudnienie nauczyciela akademickiego w „dodatkowym miejscu pracy” następuje na podstawie umowy o pracę, a nie mianowania. Przepis ten budzi wątpliwości, zwłaszcza w zakresie dotyczącym pojęcia dodatkowego miejsca pracy, w tym kwestii co lub kto decyduje o tym, że zatrudnienie ma charakter głównego (pierwszego) lub dodatkowego (drugiego) miejsca pracy. Interpretacja w tym zakresie nie jest jednak niezbędna do rozstrzygnięcia sprawy. Istotne jest bowiem to, że powód uzyskał mianowanie u strony pozwanej i nabył status mianowanego nauczyciela akademickiego ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wyrażają się one między innymi zwiększoną ochroną trwałości stosunku pracy, polegającą na reglamentacji przyczyn jego rozwiązania czy stwierdzenia wygaśnięcia (art. 93-95 ustawy o szkolnictwie wyższym). Wynika z tego, że przepisy pozwalające na rozwiązanie stosunku pracy z mianowania muszą być interpretowane ściśle, a zwłaszcza niedopuszczalna jest ich wykładnia rozszerzająca. Strona pozwana stwierdziła wygaśnięcie stosunku pracy powoda na podstawie art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim wygasa z mocy prawa w razie stwierdzenia, że mianowanie nastąpiło na podstawie fałszywych lub nieważnych dokumentów. Wątpliwości może budzić użyte w tym przepisie pojęcie

„fałszywych lub nieważnych dokumentów”. Pewne jest jednak według treści przepisu, że muszą to być dokumenty, na podstawie których nastąpiło mianowanie. Nie budzi więc żadnych zastrzeżeń wykładnia Sądów obu instancji, że takie dokumenty muszą istnieć w momencie dokonania aktu mianowania. Sądy ustaliły, że dokumenty stanowiące podstawę mianowania powód złożył w dniu 26 czerwca 1997 r. (lub wcześniej), a mianowanie nastąpiło w dniu 4 sierpnia 1997 r. Do wydania aktu mianowania nie istniał żaden dokument (zwłaszcza przedłożony przez powoda), który można by określić jako fałszywy lub nieważny. Żaden taki dokument nie stanowił więc podstawy mianowania. Pismo powoda, na które powołuje się strona pozwana jako na dokument fałszywy zostało złożone dopiero w dniu 5 października 1999 r., czyli przeszło dwa lata po mianowaniu. Nie budzi więc żadnych zastrzeżeń wniosek Sądów obu instancji, że to pismo nie może być uznane za fałszywy dokument, na podstawie którego nastąpiło mianowanie. Dokonana przez Sądy obu instancji wykładnia art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym i jego zastosowanie nie budzą żadnych zastrzeżeń w świetle treści tego przepisu. Strona pozwana zresztą nie kwestionuje takiej oceny, a jedynie powołując się na art. 3 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym, proponuje inną interpretację art. 95 ust. 1 pkt 1 tej ustawy przez uwzględnienie zasady autonomii i samorządności szkoły wyższej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym uczelnie są częścią systemu nauki polskiej i systemu edukacji narodowej, a zadaniami uczelni jest również podejmowanie starań, aby w środowisku akademickim panował kult prawdy i sumiennej pracy oraz atmosfera wzajemnej życzliwości. Przepisy te rzeczywiście określają pewne reguły interpretacyjne, które należy stosować przy wykładni poszczególnych przepisów ustawy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 635/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 384; OSP 2001 nr 6, poz. 97 z glosą P. Kucharskiego). Należy jednak uznać, że zasada autonomii szkół wyższych odnosi się do pozycji szkoły wyższej w państwie i zakresu kompetencji co do samodzielnego określenia zasad ich funkcjonowania. Autonomia szkoły wyższej dotyczy więc także ustalania określonych elementów statusu prawnego zatrudnianych pracowników. Nie można natomiast mówić, że autonomia szkoły wyższej ma bezpośredni wpływ na zakres i konstrukcję roszczeń przysługujących pracownikom szkoły wyższej. Autonomia wyższej uczelni nie może więc oznaczać swobody w kształtowaniu zasad rozwiązywania stosunków pracy, określonych w poszczególnych przepisach prawa. Nie może więc prowadzić do modyfikacji jednoznacznych w swej treści przepisów, zwłaszcza dotyczących zwiększonej

ochrony trwałości stosunków pracy, przez ich rozszerzającą wykładnię. Skoro więc art. 95 ust. 1 pkt 1 ustawy o szkolnictwie wyższym jednoznacznie stanowi, że przesłanką stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy z mianowania może być tylko ustalenie, że mianowanie nastąpiło na podstawie fałszywego dokumentu, to uwzględnienie zasady autonomii uczelni nie może prowadzić do wniosku, iż wygaśnięcie stosunku pracy z mianowania można też stwierdzić w razie ustalenia, że pracownik już po dokonaniu mianowania złożył w formie pisemnej nieprawdziwe oświadczenie.

Z tych względów kasacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c.

=====